

wyda się ze wszech miar potrzebne i jego recenzowaną w tym miejscu realizację należy ocenić jako udaną. Ze strony Autora był to pewnego rodzaju akt odwagi, gdyż przyszło mu zmierzyć się różnojęzyczną literaturą przedmiotu i bogatym materiałem źródłowym oraz koniecznością dokonania pewnych wyborów. Wypada tylko żałować, że Autor nie mógł, z racji nałożonych ograniczeń wydawniczych, rozwinąć wielu wątków. Książkę o wizji Paryża w oczach cudzoziemców należy ocenić pozytywnie ze względu na umiejętność rzetelnego zaprezentowania wielości zagadnień szczegółowych w tak małej formie piśmienniczej w stosunku do ogromu źródeł i literatury. Monografia z całą pewnością przyczyni się do popularyzacji wiedzy o przedrewolucyjnym Paryżu i może pokazać różne oblicza kulturowej wspólnoty przedstawicieli różnych europejskich nacji, przyjeżdżających do tego miasta i ulegających jego wpływowi. Należy również pamiętać o tym, że książka ta może stać się katalizatorem dalszych badań prowadzonych w tym kierunku, które poszerzone o materiał rękopiśmienny i kwestie rozwijające kolejne wątki, z pewnością mogą przynieść wiele nowych i cennych ustaleń szczegółowych, a niewykluczone, że i otworzyć nowe pola interpretacyjne.

*Adam Kucharski (Toruń)*

**Jolanta Niklewska, *Roman Dmowski droga do Polski*, Oficyna Wydawnicza Rytm,  
Warszawa 2016, ss. 295**



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2017.010>

**R**oman Dmowski to niewątpliwie jeden z najwybitniejszych polityków XIX wieku, ale również postać kontrowersyjna, budząca skrajne emocje

oraz różne oceny wśród historyków. W dużej mierze ocena ta zależy od tego, jaki aspekt działalności politycznej Dmowskiego czy prezentowanej przez niego ideologii zostanie przeanalizowany. Zainteresowanie postacią przełożyło się na sporą liczbę publikacji, w tym opracowań o charakterze biograficznym, m.in. pióra Andrzeja Micewskiego, Romana Wapińskiego czy Krzysztofa Kawalca – autora najnowszej, wydanej w zeszłym roku obszernej biografii o Dmowskim<sup>1</sup>. Niemniej wartościowe wydają się publikacje koncentrujące się na wybranym aspekcie działalności Dmowskiego, jak praca Władysława Bułhaka pt. „Dmowski – Rosja a kwestia polska: u źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908”, wydana w 2000 roku<sup>2</sup>. W najnowszej historiografii nie brakuje również opracowań, których tezy wywołały ożywioną dyskusję wśród historyków, jak opublikowana w 2009 roku książka Grzegorza Krzywca „Szowinizm po polsku: przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)”<sup>3</sup>.

Wobec rozbudowanej literatury przedmiotu ukazanie się na rynku wydawniczym kolejnej publikacji poświęconej Dmowskiemu może wydawać się dość ryzykowane. Nasuwa się bowiem od razu pytanie, co jeszcze nowego można powiedzieć o liderze Narodowej Demokracji? Choć w rozdziale pierwszym recenzowanej pracy po raz kolejny czytamy o przesłaniu „Myśli nowoczesnego Polaka”, trudno posądzić autorkę o zwyczajne powielanie tego, co już wiemy. Joanna Niklewska we wstępie zaznacza, że pomysł na książkę zrodził się „na bazie części lub rzadziej cytowanych opracowań, ale przede wszystkim źródeł. Źródeł, zarówno tych znanych już wcześniej i wykorzystywanych, jak też nieznanymi jeszcze szerokiemu gronu historyków”<sup>4</sup>. Do kategorii tych drugich należy zaliczyć, znajdującą

---

<sup>1</sup> Zob. A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971; R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Warszawa 1989; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Poznań 2016.

<sup>2</sup> W. Bułhak, *Dmowski-Rosja a kwestia polska: u źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908*, Warszawa 2000.

<sup>3</sup> Wystarczy zestawić 2 jakże różne oceny książki G. Krzywca zawarte w recenzjach D. Nałęcz, zob. eadem, *Duch przeistoczony w upióra*, „Gazeta Wyborcza” 20 października 2010, s. 18 oraz Bogumiła Grotta, zob. idem, *Grzegorz Krzywiec jako interpretator ideologii polskich narodowców*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2012, t. 21, nr 3, s. 595–607.

<sup>4</sup> J. Niklewska, *Roman Dmowski droga do Polski*, Warszawa 2016, s. 8.

ce się w zbiorach Muzeum Niepodległości Archiwum Dmowskiego z lat 1915–1920, zawierające jego osobistą korespondencję, dokumenty i listy związane z działalnością Komitetu Narodowego Polskiego oraz Delegacji Polskiej na konferencję pokojową w Paryżu.

Gdy pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku Roman Wapiński opublikował biografię Dmowskiego, sformułował w niej następujący postulat badawczy: „Bardziej szczegółowe przedstawienie roli Dmowskiego jako prezesa Komitetu Narodowego Polskiego wymagałoby napisania osobnej i obszernej monografii”<sup>5</sup>. Choć mamy kilka prac poświęconych Komitetowi Narodowemu Polskiemu<sup>6</sup>, dopiero książkę Joanny Niklewskiej można potraktować jako właściwą próbę realizacji tego postulatu.

Joanna Niklewska skoncentrowała się na międzynarodowej aktywności Dmowskiego przypadającej na lata 1915–1919. Był to niezwykle istotny, jeśli nie najważniejszy okres w życiu bohatera książki, pozwalający mu zaistnieć jako politykowi na międzynarodowej arenie. Takiej szansy nie będzie on już miał w niepodległej Polsce, która okazała się „za ciasna” dla równorzędnych i spektakularnych karier politycznych 2 indywidualności uosabianych przez Dmowskiego i Piłsudskiego.

Recenzowana praca składa się z 2 części zatytułowanych: „Między Wschodem i Zachodem” oraz „W zmaganiach z Zachodem”. Hasła te, wokół których zbudowana jest cała narracja, dobrze odzwierciedlają ewolucję orientacji politycznej Dmowskiego od opcji prorosyjskiej, do tej ukierunkowanej na państwa zachodnie. W ślad za takimi historykami, jak R. Wapiński, K. Kawalec czy W. Bułhak, autorka wskazuje na koniunkturalny i instrumentalny charakter prorosyjskich sympatii Dmowskiego, nie mających nic wspólnego z wykreowanym przez jego politycznych przeciwników wizerunkiem rusofila i ugodowca na usługach Rosji.

---

<sup>5</sup> R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 242.

<sup>6</sup> M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów: fakty i dokumenty*, t. 2: *Od zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych do końca wojny*, Poznań 1931; M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966; *O Niepodległą i granice. Komitet Narodowy Polski. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, oprac. M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik, Warszawa–Pułtusk 2007; J. Zamojski, *Powrót na mapę: Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914–1919*, Warszawa 1991.

W części pierwszej autorka wychodzi od analizy sztandarowych dzieł w publicystycznym dorobku Romana Dmowskiego, w tym: „Myśli nowoczesnego Polaka” czy „Niemcy, Rosja i kwestia polska”. Jak słusznie stwierdza, są one kluczowe dla zrozumienia politycznego programu realizowanego w interesującym nas okresie oraz różnych posunięć w zakresie polityki zagranicznej. Niklewska podchodzi selektywnie do wskazanych prac, zasadnie jednak wybierając te fragmenty, które pozwalają poznać stanowisko Dmowskiego wobec zaborców i państw Ententy (Francji, Wielkiej Brytanii). Kluczową cezurę stanowi tu 1915 rok. Wówczas bowiem następuje istotna zmiana w dotychczasowej orientacji politycznej Dmowskiego na Rosję. Jej wyrazem był wyjazd na Zachód oraz podjęcie nad Tamizą (1915–1917) szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej w celu pozyskania przychylności angielskich elit politycznych dla sprawy polskiej. Autorka skrupulatnie stara się odtworzyć okres londyńskiej aktywności Dmowskiego. Interesującym może być tu, mniej znany w literaturze przedmiotu, wątek osobisty z życia bohatera dotyczący jego relacji z kobietami. Kobiety bowiem niejednokrotnie torowały mu drogę do przydatnych w pracy politycznej kontaktów. Za przykład może posłużyć historia znajomości z Angielką – Laurence Almą Tademą, uchodzącą za entuzjastkę spraw polskich<sup>7</sup>.

W części drugiej („W zmaganiach z Zachodem”) uwaga autorki koncentruje się na działalności, ukonstytuowanego w Paryżu 15 VIII 1917 roku i zdominowanego przez narodowych demokratów, Komitetu Narodowego Polskiego, reprezentującego opcję prokoalicyjną i antyniemiecką zarazem. Niklewska przedstawiła okoliczności powstania KNP oraz charakter jego relacji z władzami polskim w Królestwie Polskim: Tymczasową Radą Stanu i Radą Regencyjną. Przede wszystkim jednak ukazała rolę i aktywność Dmowskiego jako prezesa Komitetu. W części tej znajdziemy informacje na temat szeroko zakrojonej i niełatwej akcji dyplomatycznej prowadzonej przez Dmowskiego w Wielkiej Brytanii, Francji oraz Stanach Zjednoczonych. Ich celem stały się zabiegi o wydanie przez państwa koalicji oficjalnej

---

<sup>7</sup> Należy podkreślić, że spod pióra autorki recenzowanej pracy wyszedł interesujący artykuł traktujący o kobietach w życiu Dmowskiego. Zob. J. Niklewska, *Roman Dmowski i kobiety w świetle jego korespondencji w l. 1918–1921*, Archiwum Narodowej Emigracji (1), Warszawa 2013, s. 67–93.



deklaracji w sprawie odbudowaniu niepodległej Polski. Równie istotnym przejawem ówczesnej aktywności Dmowskiego stały się działania zmierzające do uczynienia z, tworzonej we Francji Armii Polskiej, autonomicznej formacji zależnej od KNP.

Niklewska stara się przy tym oddać złożoność ówczesnych politycznych realiów, w jakich przyszło działać jej bohaterowi. Dmowski musiał zmagać się nie tylko ze sceptycznym wobec sprawy polskiej stanowiskiem polityków zachodnich, ale i podzielonym ideowo rodzimym środowiskiem. Autorka sytuuje polityka pośród innych polskich działaczy aktywnych tak w kraju, jak i na emigracji. Są to reprezentanci różnych opcji ideowych, współpracownicy Dmowskiego (m.in. Erazm Piltz, Marian Seyda, Maurycy Zamoyski, Stanisław Kozicki, Konstanty Skirmunt), konkurenci oraz jego przeciwnicy, utożsamiani ze środowiskiem aktywistycznym i reprezentujący odmienny program polityczny (Aleksander Lednicki, August Zaleski, Józef Piłsudski). Centralną postacią wśród reprezentantów alternatywnej orientacji politycznej staje się oczywiście Józef Piłsudski, jako rzecznik porozumienia z państwami centralnymi. Osią przewodnią drugiej części stają się skomplikowane relacje między prezesem KNP i jego zwolennikami a Piłsudskim oraz jego otoczeniem. Z zagadnieniem tym związane są niełatwe próby wypracowania kompromisu dla uniknięcia podwójnego przedstawicielstwa na konferencji pokojowej w Paryżu, a po jego osiągnięciu, niepozabawiona zgrzytów współpraca w ramach KNP przedstawicieli środowiska endeckiego z piłsudczykowskim. Sporo uwagi poświęca autorka opiniom formułowanym na temat Dmowskiego przez zachodnich polityków. Podejmuje także wątek antysemitów poglądów polityka negatywnie wpływających na jego wizerunek na Zachodzie. Część druga zostaje doprowadzona do 1919 roku, a jej zwieńczenie stanowią zabiegi Dmowskiego o realizację postulatów terytorialnych podczas konferencji pokojowej w Paryżu.

W książce Niklewskiej Dmowski jawi się jako twardy i zdeterminowany polityk. Autorka nie ustrzegła się jednak pewnej „pułapki”, w którą zdarza się wpadać biografom nadmiernie zafascynowanych swoją postacią. Otóż nie da się ukryć, że sympatia autorki jest wyraźnie po stronie Dmowskiego. Naturalną niejako konsekwencją takiego podejścia jest stawianie jego postaci w kontrze do Piłsudskiego. Zestawienie tych dwóch politycznych indywidualności wypada zawsze na korzyść Dmowskiego. W opinii

autorki Dmowski uosabiał lepszej klasy polityka, podczas gdy Piłsudski zawdzięczał swoją pozycję łutowi szczęścia i sprzyjającym okolicznościom<sup>8</sup>. Pewne wątpliwości może budzić zastosowana miejscami retoryka, którą można odczytać jako deprecjonowanie roli Piłsudskiego<sup>9</sup>. Z drugiej jednak strony trudno nie przyznać racji autorce wskazującej na zasługi Dmowskiego jako prezesa KNP czy słuszność stawianych przez niego politycznych diagnoz w interesującym nas okresie. Podejście autorki można odczytać jako wyjście naprzeciw mocno zakorzenionej w historiografii tendencji do eksponowania roli Piłsudskiego, która nieco przyćmiewa niepodległościową działalność Dmowskiego. Jednak licytowanie się kto miał większe zasługi, nie wydaje się konieczne. Obaj politycy mieli wpływ na odzyskanie niepodległości. Przyświecał im ten sam cel, aczkolwiek realizowany różnymi drogami i przy wykorzystaniu odmiennych narzędzi. Dmowski stawiał na dyplomację, Piłsudski – przywiązany do idei powstańczej – na czyn zbrojny. Obaj też przeszli etap, gdy konieczna była modyfikacja obranej pierwotnie koncepcji politycznej. Może zamiast ciągłego przeciwstawiania sobie tych dwóch postaci, warto byłoby zaakcentować, że w przełomowym dla sprawy polskiej momencie, gdy ważyły się sprawy granic na konferencji pokojowej w Paryżu, między zwolennikami Dmowskiego a stronnikami Piłsudskiego udało się wypracować stosowny kompromis. Nie było to łatwe, ale do porozumienia i kooperacji w końcu doszło.

---

<sup>8</sup> Autorka pisze m.in.: „Rzeczywistość polityczna była jednak bardziej skomplikowana. W kraju funkcjonował już rząd, wprawdzie nieuznawany przez żadne z państwa koalicyjnych, za to mianowany przez człowieka, którego spryt polityczny oraz sprzyjające koleje losu wyniosły na szczyty władzy, człowieka, który cieszył się adoracją i zaufaniem dużej części społeczeństwa”. Zob. *ibidem*, s. 212.

<sup>9</sup> Autorka, powołując się na treść pierwszego rozkazu, jaki Piłsudski wydał do Wojska Polskiego 12 XI 1918 r., zarzuciła mu deprecjonowanie znaczenia Armii Polskiej we Francji, co opatrzyła następującym komentarzem: „Nazywanie wysiłku formowania się Armii Polskiej w latach wojny mianem prób «karlich i jednostronnych», a będących skutkiem «nieuleczalnego kalectwa naszego narodu» było nie tylko zniewagą dla polskiego wysiłku wojennego, ale i dowodem na to, że nowy władca, który właśnie objął dowództwo proniemieckiego *Polnische Wehrmacht* noszącego obecnie nazwę Wojsko Polskie, nie objawia woli porozumienia się z ludźmi, którzy w pocie czoła walczyli o miejsce Polski w przyszłej Europie”. Zob. *ibidem*, s. 216–217.

Mimo powyższej uwagi należy podkreślić, że książka Niklewskiej daje spójny i syntetyczny obraz aktywności Dmowskiego jako działacza niepodległościowego. Pokazuje kunszt i skuteczność jego działalności dyplomatycznej. Warto o tym pamiętać, aby nie patrzeć na Dmowskiego jedynie poprzez pryzmat jego antysemityzmu i antyżydowskich fobii.

*Ilona Zaleska (Toruń)*

**Maciej Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013, ss. 543**



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2017.011>

**M**ieczysław Gębarowicz urodził się 17 XII 1893 roku w Jarosławiu, w polskiej rodzinie inteligenckiej. W 1918 roku wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego, z którego wystąpił po zawarciu polsko-ukraińskiego zawieszenia broni. W październiku 1921 roku ukończył studia z zakresu historii sztuki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, uzyskując tytuł doktora filozofii. Rok później podjął pracę w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. W 1924 roku został kierownikiem Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie, następnie został mianowany kustoszem tejże instytucji, z zatrzymaniem kierownictwa Biblioteki Pawlikowskich. Do wybuchu II wojny światowej miał ogromny udział w zakresie kształtowania polityki gromadzenia zbiorów Muzeum oraz mógł poszczycić się wzbogaceniem instytucji w tym czasie o około 20 tys. nowych jednostek. Na podstawie pracy „Początki kultu św. Stanisława i jego średniowieczny zabytek w Szwecji” uzyskał habilitację w 1928 roku, a profesurę tytularną